

MICHAŁ PAŹDZIORA

ORCID: 0000-0001-5739-5283

Uniwersytet Wrocławski

michal.pazdziora@uwr.edu.pl

Antyautorytarna edukacja prawnicza*

Słowa kluczowe: fundacjonizm, antyfundacjonizm, ważność egzemplaryczna, demokracja, edukacja prawnicza.

ANTI-AUTHORITARIAN LEGAL EDUCATION

Abstract

The article is divided into two parts. In the first part, I present the main assumptions of foundationalism and, using selected examples from general reflection on law, reconstruct related strategies of justifying claims. Then, I discuss the anti-foundationalist method of justifying the universalism of human rights. Referring to the arguments of Hannah Arendt and Alessandro Ferrara, I give the example of the Holocaust as the so-called point of no return, whose exemplary validity justifies the idea of human rights without the need to refer to substantive human dignity. In the second part of the article, I use the anti-foundationalist argument to build a conception of anti-authoritarian legal education. The proposed concept of education based on a collaborative, democratic, nonhierarchical, and pluralistic discussion of historical examples should complement traditional legal education.

Keywords: foundationalism, anti-foundationalism, exemplar validity, democracy, legal education.

I

Alessandro Ferrara przedstawia trzy argumenty za uniwersalizmem praw człowieka. Programowo odrzucając wszelkie fundacjonistyczne teorie, zarówno prawne, jak i polityczne, które pojęcie to wywodzą z koncepcji ludzkiej godności,

* Artykuł powstał w ramach projektu badawczego „Doświadczenie i wspólnota sensu. Estetyczne podstawy walidacji we współczesnej filozofii prawa”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki, UMO-2016/23/D/HS5/01826.

uniwersalizm praw człowieka uzasadnia, odwołując się do wspólnej nam wszystkim władzy sądenia¹. Zanim przejdę do szczegółowego omówienia argumentacji Ferrary, w pierwszej kolejności przedstawię główne założenia fundacjonizmu oraz współczesne argumenty antyfundacjonalistyczne. Następnie, odnosząc się do argumentacji przedstawionej w *The Force of the Example: Explorations in the Paradigm of Judgment*, wskażę na znaczenie tak zwanej egzemplarycznej ważności historycznego doświadczenia Holocaustu oraz związku pracy historycznej ze sferą publiczną. W podsumowaniu zrekonstruuje argumentację Hannah Arendt, której interpretacja *Krytyki władzy sądenia* Immanuela Kanta pozwoliła na powiązanie myślenia antyfundacjonalistycznego z ideą antyautorytarnej pedagogiki.

Fundacjonizm opiera się na przekonaniu, że nasza wiedza oraz struktury uzasadniania mają kompozycję warstwową, w której „każda wiedza pośrednia zależy od wiedzy bezpośredniej, fundamentalnej”². Uzasadnienie pośrednie zachodzi w momencie, gdy odwołujemy się do twierdzeń uznanych wcześniej za prawdziwe, natomiast bezpośrednie odwołuje się nie do wcześniejszych twierdzeń, ale do bezpośredniego doświadczenia, konwencji terminologicznej, intuicji lub aksjomatu, które nie wymagają dalszych uzasadnień. Paradygmatycznym przykładem myślenia fundacyjnego jest kartezjańskie „Myślę, więc jestem”, przekonanie, że aby udowodnić prawdziwość twierdzeń o świecie, w pierwszej kolejności należy udowodnić własne istnienie. Wówczas możemy inferencyjny system wiedzy oprzeć na trwałym niewzruszalnym gruncie, jakim jest bezpośrednie doświadczenie naszego myślenia i istnienia. Obrazując inferencyjne zależności naszych przekonań, fundacjoniści często odwołują się do metafory budowli. Stabilna to ta wzniesiona na solidnym gruncie, składająca się z fundamentów i nadbudowy. Rolę tych pierwszych pełnią przekonania bazowe, a drugich — pośrednie uzasadnione za pomocą bazowych. Oczywiście każda teoria fundacjonalistyczna musi zmierzyć się z zarzutami: jak rozstrzygnąć, które przekonania są bazowe, oraz jak uzasadnić w oparciu o przekonania bazowe wszystkie inne — pośrednie. Mimo wskazanych trudności fundacjonizm jest nadal najpopularniejszą „doktryną” spotykaną w ogólnej refleksji nad prawem, szeroko rozpowszechnianą zarówno w teorii prawa, konstytucjonalizmie czy w uzasadnieniu uniwersalizmu praw człowieka.

W teorii prawa fundacjonizm występuje nie tylko w teoriach prawa naturalnego opierającego się na przedpolitycznym podłożu myśli moralnej, do której powinny się dostosować pozytywne instytucje prawno-polityczne³. Paradoksalnie fundacjonalistyczną strukturę uzasadnień możemy również odnaleźć w pozytywizmie prawniczym i dominującym w Polsce nurcie analitycznej teorii prawa.

¹ A. Ferrara, *The Force of the Example: Explorations in the Paradigm of Judgment*, New York 2012.

² J. Ziobrowski, *Struktury uzasadniania*, Warszawa 2019, s. 107.

³ A.R. Sangiuliano, *Towards a Natural Law Foundationalist Theory of Universal Human Rights*, „Transnational Legal Theory” 5, 2014, nr 2.

Zdaniem Michała Stambulskiego pojęcie prawa przyjmowane w polskiej teorii prawa ma strukturę fundacjonistyczną, która pewność interpretacji prawniczej opiera na „podstawie pozaspołecznych i ahistorycznych sądów bazowych”⁴. Strategia legitymizacji opiera się tu na ciągu prawodawca–tekst–prawnik, w którym tekst nadany przez prawodawcę determinuje znaczenie odkrywane przez prawnika. W ten sposób interpretacja prawnicza przyjmuje obiektywny charakter, prawnicy bowiem nie konstruują, lecz odkrywają treść prawa. Nabyte w toku edukacji prawniczej wiedza i umiejętności związane z interpretacją prawa mają charakter profesjonalny, intersubiektywny, i — co ważne — całkowicie niezależny od aktualnie panujących mód doktrynalnych czy jednostkowych cech podmiotowych. „Myśl jak prawnik” — to zakłęcie, za pomocą którego z niestabilnej i dynamicznej rzeczywistości społeczno-politycznej przenosimy się na trwałą grunt prawa. Dla zobrazowania fundacjonizmu obecnego w polskiej teorii prawa posłużmy się przykładem tak zwanej głębokiej struktury prawoznawstwa oraz pojęciem racjonalnego prawodawcy, które nadal pełnią doniosłą rolę w polskiej ogólnej refleksji o prawie. Zdaniem Leszka Nowaka, twórcy tych kategorii, interpretacja prawnicza jest zdeterminowana swoistą rolą prawnika i stanowi szczególny rodzaj interpretacji adaptacyjnej, w której przyjmowane założenia idealizacyjne racjonalności prawodawcy nie podlegają podważeniu, konfrontacji i weryfikacji w oparciu o dane empiryczne⁵. Konstrukcja racjonalnego prawodawcy opiera się na założeniu, że posiada on wiedzę, która jest niesprzeczna i stanowi system — w jej zakres wchodzi więc także przyszłe konsekwencje twierdzeń — oraz że preferencje ocen, którymi się kieruje, są niesymetryczne i przechodnie. Dopłnieniem tej koncepcji jest założenie optymalizacji, że spośród możliwych i dostępnych działań prawodawca wybiera zawsze te, które prowadzą do najbardziej preferowanego stanu rzeczy⁶. Naukowość prawoznawstwa oraz obiektywność interpretacji prawniczej zostały uzasadnione przez odwołanie się do wewnętrznej hierarchicznej struktury poznawczej, natomiast założenie o racjonalności prawodawcy nie jest i nie może być konfrontowane z rzeczywistymi błędami i absurdami prawodawczymi⁷.

⁴ M. Stambulski, *Wiadomości od cesarza: pojęcie prawa w teorii analitycznej i postanalitycznej*, Warszawa 2020, s. 203.

⁵ Por. uwagi wyrażone w: W. Lang, L. Morawski, T. Gawrysiak, *Interpretacja prawnicza jako szczególny model interpretacji humanistycznej*, „Studia Filozoficzne” 12, 1975, nr 121, s. 128.

⁶ L. Nowak, *Interpretacja prawnicza. Studium z metodologii prawoznawstwa*, Warszawa 1973, s. 38.

⁷ „Istotę idealizacyjnej koncepcji nauki stanowi teza, że metoda idealizacji jest zasadniczą procedurą poznawczą w nauce. Na podstawie tej metody formułuje się zasadnicze składniki teorii naukowej — prawa. Teorię — w ujęciu idealizacyjnej koncepcji nauki — stanowi pewna hierarchiczna struktura. Model naczelną zawierający prawa idealizacyjne tworzy wierzchołek tej struktury, kolejne elementy struktury to modele zawierające twierdzenia będące konkretyzacjami twierdzeń z modeli poprzednich. Ten pierwszy — to model podstawowy, następne — to modele pochodne. Teoria jest zatem sekwencją tak pojętych modeli, przy czym pochodność modeli

W polskim konstytucjonalizmie nadal często możemy spotkać uzasadnienie ważności oraz hierarchii norm, które odwołuje się do konstrukcji normy podstawowej *Grundnorm* sformułowanej przez Hansa Kelsena. Chcąc skonstruować naukę prawa, która będzie całkowicie niezależna od jakichkolwiek twierdzeń politycznych, Kelsen skupił się na kategorii obowiązywania prawa, chcąc odnaleźć i opisać podstawy prawa pozytywnego. Jego koncepcja programowo odcina się od wszelkich rozważań socjologicznych czy politycznych, a warunkiem obowiązywania prawa pozytywnego ma być wewnętrzna struktura i zależności między normami. W tym celu zaproponował konstrukcję normy podstawowej — najwyższej, która nie może być wywiedziona z żadnego innego autorytetu, natomiast do niej muszą odnosić się wszystkie pozostałe normy systemu prawnego. Oczywiście mamy tu do czynienia z fikcyjnym i formalnym założeniem, jednak konsekwencje tej koncepcji są realne w interpretacji prawniczej. Przykładem niech będzie stwierdzenie:

Jak dotąd jedynie założenie normy podstawowej czyni możliwym interpretowanie subiektywnego znaczenia aktu konstytuującego tworzenie porządku (oraz aktu ustanowionego, zgodnego z ową konstytucją), jako obiektywnego znaczenia, czyli jako obiektywnie ważnej normy prawnej; i jeśli zasadna jest analogia do koncepcji epistemologii Kanta, norma prawna [norma podstawowa — MP] może być wykorzystywana przez naukę prawa jako transcendentально-logiczny warunek owej interpretacji⁸.

Przywołana konstrukcja opiera się na normie podstawowej, która jest oczywista, i co za tym idzie — hierarchicznie najwyższa i najbardziej wartościowa. Pozostałe obowiązują jako jej logiczne konsekwencje. Mimo kształtu „hipotezy prawniczej” myślenie w kategoriach normy podstawowej doskonale obrazuje fundacjonizm w myśleniu prawniczym. W konsekwencji konstytucjonalizm nie może w pełni zaistnieć w przestrzeni publicznej, gdyż legitymizacja czysto formalna pozbawia szeroko pojmowaną opinię publiczną możliwości krytyki, zarówno z pozycji społecznych, jak i politycznych.

Ostatnim przykładem fundacjonizmu w myśleniu prawniczym jest kwestia uniwersalności praw człowieka opartej do kategorii godności jednostki ludzkiej. Nie wdając się w spory dotyczące rozumienia godności ludzkiej wyrażonej w personalizmie chrześcijańskim i wyprowadzonej z liberalnej koncepcji Immanuela Kanta, można zgodzić się, że w kwestii uzasadniania uniwersalności praw człowieka kategoria ta pełni tę samą funkcję. Powstanie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, przyjętej w 1945 roku w ramach Organizacji Narodów

odzworowuje pochodność twierdzeń będących konkretyzacjami praw względem praw samych. Ponieważ konkretyzacje praw są tylko przekształceniami tych ostatnich — przeto i modele pochodne są przekształceniami modelu podstawowego. To zatem, co stanowi niezmiennik, element zachowawczy teorii, to jej model podstawowy. Jest to rdzeń każdej teorii” (L. Nowak, *Wstęp do idealizacyjnej teorii nauki*, Warszawa 1977, s. 36).

⁸ H. Kelsen, *Pure Theory of Law*, New York 2009, s. 201–202.

Zjednoczonych⁹, przyjmuje się za kamień węgielny w kształtowaniu międzynarodowej ochrony praw człowiek, a — zdaniem Macieja Zielińskiego — odwołanie do godność jako podstawy wszelkich państw przyrodzonych można obecnie znaleźć w większości konstytucji państw europejskich¹⁰. Godność ludzka jest często definiowana jako kategoria oczywista, tak zwana wartość pierwotna, wrodzona, przysługująca każdemu człowiekowi, powszechna, niezbywalna i zobowiązująca. Analogicznie do Kelsenowskiej normy podstawowej zajmuje ona w systemie ochrony praw człowieka oraz we współczesnych konstytucjach miejsce fundamentu, już nie formalnego, ale aksjologicznego. Jak przekonuje Marry Ann Glendon,

promowanie fundamentalnych praw i wolności nie stanowiło centralnego punktu negocjacji wielkiej trójki [...]. Sami prawnicy specjalizujący się w prawie międzynarodowym uważali, że sposób, w jaki dane państwo traktuje swoich obywateli, pozostaje w jego wyłącznej gestii. Zmiany zaczęto obserwować w końcowej fazie wojny, kiedy na światło dzienne zaczęły wychodzić szczegóły dotyczące nazistowskiej władzy opartej na stosowaniu terroru, a alianci stanęli przed pytaniem o to, jak postąpić z największymi zbrodniarzami wojennymi¹¹.

Mimo różnic kulturowych i religijnych przyjęto argumentację, że godność ludzka leży u podstaw praw człowieka z uwagi na jej fundamentalny status moralny.

Mimo wskazanych, obecnych w ogólnej refleksji o prawie wątków fundacjonistycznych we współczesnej filozofii prawa można zaobserwować coraz silniejsze tendencje antyfundacjonistyczne oraz potrzebę odwołania się do nowych podstaw walidacji sądów. Antyfundacjonizm zrywa z tradycyjnym dążeniem filozofii do zagwarantowania pewności naszego poznania poprzez oparcie go na trwałych niekwestionowalnych podstawach. Jeśli zaakceptujemy filozoficzną tezę, że tego typu fundamenty nie są ani dostępne, ani potrzebne ludzkiej wiedzy i praktykom społecznym, to nie oznacza to wcale porzucenia nadziei na uzyskanie powszechnej ważności wysuwanych twierdzeń, ale zwrócenie się ku nowemu źródłu walidacji, które umożliwi pogodzenie pluralizmu poglądów i wartości z normatywnymi roszczeniami do uniwersalności. Obecne w filozofii prawa modele uzasadnień dla powszechności i uniwersalności przyjętych rozwiązań opierają się na dychotomicznym przeciwstawnym rozumieniu tego, co jest (pozytywizm prawniczy, realizm), i tego, co być powinno (prawo natury). Nieliczne teorie (na przykład: dyskursywna teoria prawa Jürgena Habermasa czy

⁹ „Zważywszy, że uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej jest podstawą wolności, sprawiedliwości i pokoju świata” — Preambuła Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1945 roku, http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf (dostęp: 20.09.2019).

¹⁰ M. Zieliński, *Regulacja godności we współczesnych konstytucjach*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie” 4, 2010, s. 162.

¹¹ M.A. Glendon, *World Made New: Eleanor Roosevelt and Universal Declaration of Human Rights*, New York 2001, s. 9.

integracyjna filozofia prawa Ronalda Dworkina), które programowo chcą zasypać tę przepaść, nieustannie potykają się o zarzuty fundacjonizmu, z którego nie potrafią zrezygnować. Natomiast teorie odrzucające programowo wszelki fundacjonizm oskarżane są o relatywizm i anarchizm interpretacyjny.

Alessandro Ferrara stara się wskazać na trzecią możliwość walidacji, którą można — za Arendt — wyprowadzić z interpretacji kantowskiej *Krytyki władzy sądzienia*. Powszechna ważność twierdzeń nie musi wynikać ani z apriorycznych prawd czy zasad ogólnych, ani z żadnych reguł transcendentálnych. Przykładem takich twierdzeń są sądy estetyczne, jednostkowe i subiektywne, których jednak powszechna ważność wynika z możliwości ich zakomunikowania. Sam I. Kant ujmuje to w taki sposób:

Sąd smaku sam nie postuluje zgody wszystkich (czynić to może bowiem sąd logicznie ogólny, ponieważ może przytaczać racje), a tylko imputuje każdemu tę zgodę jako jeden z przypadków reguły, której potwierdzenia oczekuje on nie od pojęć, ale od przyłączenia się innych [do niego]¹².

Powszechna ważność sądów estetycznych opiera się na istnieniu intersubiektywnej wspólnoty, *sensus communis*, w której każdy z nas wysuwa propozycje zgody co do reguły, raczej w oparciu o zasady myślenia analogicznego, a nie dedukcyjnego. Ustanowiona powszechność sądów odwołuje się do potencjalnej wspólnoty znaczeń, która ma zostać dopiero stworzona, a nie jedynie odnaleziona.

Prześledźmy więc argumentację, która — opierając się na warunkach powszechności sądów estetycznych — uzasadnia uniwersalność praw człowieka. Zdaniem A. Ferrary brakującym ogniwem między tym, co jest, a tym, co być powinno, jest przykład. Skupiając się na jego funkcji w komunikacji, możemy uchwycić logikę jednostkowej uniwersalności (*logic of exemplary universality*). To, co jednostkowe i unikalne w danym przypadku, może uzyskać rangę uniwersalną jako paradygmatyczne rozwiązanie sytuacji problemowej i stać się źródłem walidacji dla kolejnych rozstrzygnięć prawnych. Funkcją przykładu jest bowiem dokonanie transferu doświadczenia, który nie ogranicza się wyłącznie do bezpośrednich adresatów, ale wyobraźniowej wspólnoty znaczeń.

W interpretacji Ferrary ideę ludzkości należy rozumieć jako nadrzędną tożsamość, która wyłania się ze sporów i kontrowersji związanych ze sprawiedliwością globalną. W tym ujęciu idea ludzkości nie może być jedynie imaginarium kultury zachodniej, lecz stanowi ona „logiczne założenie, bez którego nie możemy w pełni zrozumieć konfrontacji między różnymi kulturami i różnymi rozumieniami praw człowieka”¹³. Ludzkość jest płaszczyzną, która pozwala nam nadać sens sporom i kontrowersjom kulturowym dotyczącym zasady sprawiedliwości i kształtu praw. Mimo różnic kulturowych tym, co czyni „zachodnią koncepcję praw człowieka uniwersalną”, jest doświadczenie Holocaustu, które

¹² I. Kant, *Krytyka władzy sądzienia*, przeł. J. Gałęcki, Warszawa 1986, s. 26.

¹³ A. Ferrara, *op. cit.*, s. 137.

dla człowieczeństwa stanowi tak zwany punkt bez powrotu. Auschwitz jest przykładem człowieczeństwa w najgorszym wydaniu, okrucieństwem, którego ogrom zrozumiały jest w każdej kulturze. Holocaust stał się horyzontem naszego samorozumienia jako ludzi i motywuje nas stale do podjęcia działań, żeby ludobójstwo nigdy się nie powtórzyło. Dopelnieniem argumentacji jest twierdzenie, że koncepcja człowieczeństwa zawierająca prawa człowieka jest bardziej kompletna. Przekonanie to uzasadnione jest naszymi pluralistycznymi intuicjami oraz doświadczeniem konfliktów.

Odwrotnie więc niż w przypadku strategii fundacjonistycznej, gdzie przechodzimy od przyjęcia reguły do akceptacji konsekwencji, strategia antyfundacjonistyczna zaczyna od szczegółu, podania przykładu, za pomocą którego można przyjąć regułę jako powszechnie ważną. Władza sądenia zmierza do ustalenia, wynegocjowania ogólnej zasady czy prawa dla wydania sądu o tym, co szczegółowe. Przykład jest tu pomostem między refleksją a wolą prowadzącą do działania. Założenie o wspólnej ludzkości jako nadrzędnej tożsamości nie ma charakteru *a priori* ani transcendentalnego, jest jedynie wyprowadzeniem konsekwencji z faktu komunikowalności sądów estetycznych. Na wzór kantowskiego *sensus communis* tożsamość ludzka jest zdolnością przyjmowania perspektywy innych osób lub innej wspólnoty. Jest to wspólna nam wszystkim umiejętność abstrahowania od przygodnych warunków i indywidualnych preferencji zmierzająca do testu powszechności: czy nasze twierdzenia zachowałyby ważność, gdyby zostały sformułowane z odmiennej perspektywy. W interpretacji Arendt, którą podziela Ferrara, zdolność do sądenia jest częścią odpowiedzialności za intersubiektywne poczucie rzeczywistości, częścią świadomości, że nie tylko my osądzamy, ale inni obywatele również. Moc egzemplarycznych przykładów tworzy przestrzeń do porozumienia przy założeniu, że obywatele o potencjalnie odmiennej perspektywie mogą się nie zgadzać z poszczególnymi sądami.

Funkcją przykładu jest dokonanie transferu doświadczenia, który nie ogranicza się wyłącznie do bezpośrednich adresatów, ale wyobrażeniowej wspólnoty sensu. W opublikowanym seminarium *Wyobraźnia* na temat *Krytyki władzy sądenia*¹⁴ Arendt szczegółowo wyjaśnia ważność egzemplaryczną. Przykładowy stół jest konkretny, lecz dostarcza również wzorca dla rozpoznania innych mebli. Podobnie jak w przypadku komunikowania sądów estetycznych nie istnieje jedna idea piękna, do której należy się odwołać. Mogę natomiast podać przykłady rzeczy, które uważam za piękne, by na tej podstawie piękno, które w nich dostrzegam, stało się przedmiotem powszechnego upodobania. Wyobraźnia natomiast dokonuje syntezy, kolekcjonuje obrazy i dostarcza „obrazu dla pojęcia”, które nazywamy schematem. Bez tego żadne poznanie nie byłoby możliwe. Oddajmy tu głos Arendt:

¹⁴ H. Arendt, *Wykłady o filozofii politycznej Kanta*, przeł. R. Kuczyński, M. Moskalewicz, Warszawa 2012, s. 145–153.

Przykład jest czymś szczegółowym, co zawiera lub powinno zawierać pojęcie czy zasadę ogólną. Jak, dajmy na to, można ocenić jakiś czyn jako odważny? Wydając sąd, mówi się spontanicznie, bez żadnego wyprowadzenia z zasad ogólnych: Ten człowiek jest odważny. Grek miałby w głębi duszy przykład Achillesa. Znowu konieczna jest wyobraźnia: dzięki niej nawet Achilles może być dla nas obecny, nawet jeśli z pewnością jest nieobecny. Jeśli powiem o kimś, że jest dobry, mam w umyśle przykład świętego Franciszka czy Jezusa z Nazaretu. Sąd posiada ważność egzemplaryczną o tyle, o ile przykład został wybrany prawidłowo. [...] Większość pojęć w naukach historycznych i politycznych ma taką ograniczoną naturę. Mają one źródło w jakimś konkretnym wypadku historycznym, który w dalszej kolejności czynimy egzemplarycznym, aby dostrzec w tym, co szczegółowe, coś obowiązującego dla więcej niż jednego przypadku¹⁵.

Zdaniem Ferrara Auschwitz jako „punkt bez powrotu” ma moc egzemplaryczną, która pozwala nam lepiej zrozumieć ideę praw człowieka niż fundacjonistyczne uzasadnienia odwołujące się do jego godności. Pozwala nam zgodzić się co do idei, nawet gdy nie ma jednomyślności co do treści i filozoficznego uzasadnienia godności ludzkiej. Jako członkowie ludzkości nie jesteśmy w stanie wyobrazić sobie tożsamości, która mogłaby opierać się na założeniu, że Auschwitz nie ma znaczenia.

Bibliografia

- Arendt H., *Wykłady o filozofii politycznej Kanta*, przeł. R. Kuczyński, M. Moskalewicz, Warszawa 2012.
- Ferrara A., *The Force of the Example: Explorations in the Paradigm of Judgment*, New York 2012.
- Glandon M.A., *World Made New: Eleanor Roosevelt and Universal Declaration of Human Rights*, New York 2001.
- Kant I., *Krytyka władzy sądzienia*, przeł. J. Gałęcki, Warszawa 1986.
- Kelsen H., *Pure Theory of Law*, New York 2009.
- Lang W., Morawski L., Gawrysiak T., *Interpretacja prawnicza jako szczególny model interpretacji humanistycznej*, „Studia Filozoficzne” 12, 1975, nr 121.
- Nowak L., *Interpretacja prawnicza. Studium z metodologii prawoznawstwa*, Warszawa 1973.
- Nowak L., *Wstęp do idealizacyjnej teorii nauki*, Warszawa 1977.
- Sangiuliano A.R., *Towards a Natural Law Foundationalist Theory of Universal Human Rights*, „Transnational Legal Theory” 5, 2014, nr 2.
- Stambulski M., *Wiadomości od cesarza: pojęcie prawa w teorii analitycznej i postanalitycznej*, Warszawa 2020.
- Zieliński M., *Regulacja godności we współczesnych konstytucjach*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie” 4, 2010.
- Ziobrowski J., *Struktury uzasadniania*, Warszawa 2019.

¹⁵ *Ibidem*, s. 152–153.